

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/236773,Piotr-Abryszenski-Let-Poland-Be-Poland-Program-ktory-obejrza-y-miliony-ludzi.html>
27.02.2026, 03:27



Piotr Abryszeński: „Let Poland Be Poland”. Program, który obejrzały miliony ludzi

Światło zapalone przez Jana Pawła II w papieskich apartamentach, będące odpowiedzią na wprowadzenie stanu wojennego, miało wielką moc. Podobnie uczynił prezydent Stanów Zjednoczonych Ronald Reagan, zapalając świecę w swoim oknie w Białym Domu w wigilijny wieczór, a dzień wcześniej w przemówieniu telewizyjnym zachęcił do tego gestu swoich rodaków.

30.01

[Kultura](#) [Solidarność](#) [Stan wojenny](#) [Stosunki międzynarodowe](#) [USA](#)

PRL, następnie ZSRS zostały objęte amerykańskimi sankcjami gospodarczymi. W odpowiedzi na wprowadzenie stanu wojennego administracja Reagana ogłosiła 30 stycznia 1982 roku Dniem Solidarności z Polską (*International „Solidarity Day”*). W wielu miejscach świata odbywały się demonstracje poparcia dla zdelegalizowanego przez komunistów związku.

Tam z oddali...

Następnego dnia, 31 stycznia 1982 roku, w amerykańskiej telewizji swoją premierę miał niezwykle dokument, „*Let Poland Be Poland*”. Tytuł był nawiązaniem do piosenki-hymnu Jana Pietrzaka do melodii Włodzimierza Korcza „Żeby Polska była Polską”.

Zadanie realizacji programu powierzono Martinowi Pasetcie, doświadczonemu producentowi i reżyserowi spektakularnych wydarzeń telewizyjnych. To on odpowiadał za realizację ceremonii wręczenia Oscarów, nagród Grammy i innych. Był też producentem koncertu Elvisa Presleya „*Aloha from Hawaii*”, najdroższego i najtrudniejszego przedsięwzięcia swoich czasów – transmisję na żywo obejrzano w czterdziestu krajach na całym świecie. Tym razem na wyprodukowanie nagrania towarzyszącemu Dniu Solidarności z Polską miał zaledwie dziesięć dni i był jedną z bardziej skomplikowanych produkcji, z jakimi musiał się zmierzyć w całej karierze.

Jednym z najbardziej przejmujących momentów filmu jest wykonanie przez Franka Sinatrę pieśni na melodię autorstwa dziewiętnastowiecznego kompozytora Kazimierza Lubomirskiego do wiersza Wiktoryna Zielińskiego „O, gwiazdeczko, coś błyszczała” z 1842 roku. Ten niegdyś popularny, a obecnie już niemal całkowicie zapomniany utwór w zmienionej warstwie lirycznej zatytułowany był po prostu „Powrót” („*Ever Homeward*”). Pierwotnie został wykorzystany w bodaj nieemitowanym dotychczas w Polsce filmie „*The Miracle of the Bells*” Irvinga Pichela z 1948 roku. Sinatra wcielił się w nim w rolę księdza. Już jako niekwestionowana gwiazda estrady zgodził się na ponowne wykorzystanie dzieła na potrzeby „*Let Poland be Poland*”. Dwie zwrotki zaśpiewane zostały w języku polskim:

„Wolne serce, lekka dusza
mam gdzieś dom mój blisko.
Jak dzień spłynął rok,
bo blisko jest już me ognisko.

Choć już obce co tam będzie,

serce do was płynie,
to jest dom mój o nim śniłem
zawsze tam z oddali”.

Politycy i plejada gwiazd

Na ekranie można było zobaczyć oświadczenia wygłoszone przez kilkunastu światowych przywódców i polityków, w tym prezydenta Stanów Zjednoczonych Ronalda Reagana, premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher, prezydenta Francji François Mitterranda, premiera Japonii Zenkō Suzuki, czy premiera Kanady Pierre'a Trudeau.

W filmie często przewija się fraza „*Let Poland be Poland*” wypowiedzana przez znane i cenione postacie świata kultury – Charltona Hestona (który był narratorem całego programu), Kirka Douglasa, Boba Hope'a, Glendy Jackson, Maxa von Sydowa, Orsona Wellesa, Paula McCartneya i innych. Marty Pasetta zapewniał w rozmowie z „The Washington Post” w styczniu 1982 roku, że żadna z tych osób nie otrzymała gotowych tekstów ani oświadczeń do wygłoszenia. Ekipa filmowa jedynie pomogła im te wystąpienia zredagować w taki sposób, by były krótsze od przemów światowych przywódców.

W chicagowskim *International Amphitheatre*, obecnie już nieistniejącym, przemówienie wygłosił sekretarz stanu Alexander M. Haig Jr, który potępił wprowadzenie stanu wojennego w Polsce. Gmach został jednak zapełniony zaledwie w połowie. Na wydarzeniu pojawili się protestujący z hasłami w rodzaju „*Russians Keep Your Bloody Hands Off Poland!*” („Rosjanie trzymajcie swoje krwawe łapy z dala od Polski”).

Podobne protesty odbyły się w innych amerykańskich miastach – Nowym Jorku, Bostonie czy Dallas, aczkolwiek frekwencja była tam relatywnie niewielka lub wręcz bardzo mała (odpowiednio 2500, 300 i 100 osób). Czasami towarzyszyły temu deklaracje. Na wiecu w *Ohio Statehouse* w Columbus gubernator James A. Rhodes zapewnił, że stanowy monopolista alkoholowy nie będzie odtąd sprzedawać rosyjskiej wódki.

[Czytaj artykuł Piotra Abryszeńskiego „Let Poland Be Poland”. Program, który obejrzały miliony ludzi na portalu przystanekhistoria.pl](#)
[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)

Kultura, Solidarność, stan wojenny, Stosunki międzynarodowe, USA

Artykuł